



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Uniwersalizm pedagogiki społecznej - szansa rozwoju jednostek i społeczeństw

**Author:** Tadeusz Lewowicki

**Citation style:** Lewowicki Tadeusz. (2010). Uniwersalizm pedagogiki społecznej - szansa rozwoju jednostek i społeczeństw. W: E. Syrek (red.), "Czas społeczny akademickiego uczestnictwa w rozwoju i doskonaleniu civil society : księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Andrzejowi Radziewiczowi-Winnickiemu w 65. rocznicę urodzin" (S. 97-104). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

*Tadeusz Lewowicki*

## Uniwersalizm pedagogiki społecznej — szansa rozwoju jednostek i społeczeństw

Współczesny świat zadziwia, niepokoi, ale także budzi coraz większe nadzieje. Dokonuje się niezwykły postęp w naukach przyrodniczych i medycznych, wprost oszałamiający jest rozwój techniki i technologii, coraz łatwiejszy staje się dostęp do różnych źródeł wiedzy, a możliwości komunikowania się, przekazu informacji wydają się niemal nieograniczone. W wielu regionach naszego globu przeprowadzane są ważne reformy społeczne, następuje demokracyzacja życia, respektuje się prawa ludzi do wolności, nieskrępowanego rozwoju, udziału w kulturze i w życiu religijnym. Poprawie ulegają warunki codziennego funkcjonowania. Lista dokonań jest długa i imponująca.

Równocześnie potęguje się zróżnicowanie warunków życia. Nadmiarowi dóbr konsumpcyjnych w jednych częściach świata towarzyszy bieda i głód w innych regionach. Trwają wojny, konflikty na tle religijnym, zmorą stał się terroryzm. Niepokoją zjawiska degradacji środowiska naturalnego, nieracjonalnej eksploatacji energii, marnotrawstwa dóbr naturalnych. Wciąż wiele jest nierówności w życiu społecznym, form wyzysku, współczesnego niewolnictwa. Społeczeństwa nękane są różnymi patologiami. Niestety, także lista spraw, zjawisk i zachowań szkodliwych, groźnych dla ludzi jest bardzo długa.

Pomimo wszystko zmiany następujące w życiu współczesnych społeczeństw wzmacniają nadzieje, że coraz więcej ludzi będzie mogło korzystać z dobrodziejstw cywilizacji. Spełnienie się tej nadziei zależy — co oczywiste — od wielu uwarunkowań. W znacznej mierze zależy od aktywności ludzi, ich działań służących spełnianiu się wizji lepszego świata. Dużą rolę może w tym odegrać edukacja, a także nauki zajmujące się edukacją i wspierające edukację.

\*

Uogólnienia są zazwyczaj ryzykowne — szczególnie jeśli odnoszą się do złożonych zjawisk i procesów społecznych. Wydaje się jednak, że uzasadnione pozostaje odwieczne przekonanie, że edukacja — jej upowszechnianie, podnoszenie poziomu i umożliwienie dostępu do wykształcenia podstawowego, średniego i wyższego — przyczynia się do korzystnych zmian we wszystkich dziedzinach życia. Zrozumiałe jest więc dążenie rządów wielu państw, organizacji i instytucji społecznych, ludzi żyjących na całym świecie do rozwijania systemów edukacji, ułatwiania dostępu do kształcenia i dbałości o jakość kształcenia i wychowania. Edukację traktuje się jako ważny czynnik rozwoju państw i społeczeństw, polepszenia warunków życia. W kształtowaniu systemów edukacji dość często mają swój udział społeczności naukowe<sup>1</sup>.

To optymistyczny, nieco wyidealizowany, może trochę życzeniowy obraz dążeń proedukacyjnych. W praktyce wygląda to jednak bardzo różnie. Rozmaite względy — polityczne, ekonomiczne, społeczne, ideologiczne czy światopoglądowe, kulturowe i inne — sprawiają, że modele edukacji wcale nie służą (lub służą w niewielkim stopniu) emancypacji wszystkich ludzi, nie dają szans rozwoju większości obywateli, nie przygotowują do demokracji, współpracy międzynarodowej, wspólnego zmagania się z globalnymi problemami. Edukacja wciąż bywa narzędziem kształtowania nacjonalizmów, nietolerancji, szowinizmu. Edukacja — jak chyba wszystkie wytwory cywilizacji — służyć może różnym celom.

W naszej, europejskiej cywilizacji, w naszej kulturze usiłujemy stawiać i osiągać cele edukacyjne sprzyjające spełnieniu się wizji świata opartego na respektowaniu wartości uznawanych w społeczeństwach współczesnej demokracji parlamentarnej<sup>2</sup>. Nie przychodzi to jednak łatwo. Również w Polsce trwają ciągłe zmagania o model edukacji i o rozstrzygnięcie wielu spraw stanowiących o jakości edukacji, o społecznych funkcjach tego obszaru życia. Blisko dwudziestoletni okres transformacji ustrojowej okazał się czasem dużej aktywności edukacyjnej obywateli i raczej chaotycznych, niewiele wnoszących do starań o jakość edukacji działań państwowych władz oświatowych. Edukacja wciąż nie jest narodowym priorytetem<sup>3</sup> w poczynaniach państwa.

<sup>1</sup> Por. liczne raporty oświatowe opracowane w krajach europejskich, w USA i w Kanadzie, a także w najbogatszych krajach azjatyckich.

<sup>2</sup> Por. m.in. T. Lewowicki: *Przemiany oświaty*. Warszawa, Wydawnictwo „Żak”, 1994.

<sup>3</sup> Taki tytuł: „Edukacja narodowym priorytetem”, nosił raport Komitetu Ekspertów ds. Edukacji Narodowej, zob. *Edukacja narodowym priorytetem*. Raport KEEN, Warszawa—Kraków, PWN, 1989. Opracowanie — zawierające diagnozę stanu edukacji i propozycje zmian — przedstawione zostało władzom państwowym i oświatowym w październiku 1989 roku oraz opublikowane w formie dwóch książek (pełnej i skróconej wersji raportu).

W tej trudnej sytuacji — problemów i konfliktów występujących w skali globalnej, europejskiej i krajowej — dostrzegalne jest zagubienie środowisk naukowych, nasilające się oderwanie od zagadnień praktyki edukacyjnej lub ograniczenie do krytycznych diagnoz<sup>4</sup> (przeważnie znacznie opóźnionych w stosunku do czasu występowania rozmaitych zjawisk i procesów, co czyni owe diagnozy niezbyt przydatnymi w przewyżnianiu problemów). W przypadku pedagogiki, powołanej do kształtowania i wspomagania również praktyki edukacyjnej (niepoprzestawania na analizach teoretycznych), wydaje się to szczególnie dotkliwym zaniechaniem istotnej funkcji społecznej<sup>5</sup>. Pedagogika „osierociła” wiele podstawowych obszarów edukacji, w tym obszary edukacji szkolnej (najbardziej niepokojące są np. zaniechania prac nad koncepcjami edukacji szkolnej czy programami kształcenia i wychowania — prace te toczą się poza środowiskami pedagogiki akademickiej).

Na tle — ogólnie rzecz ujmując — bardzo niejasnego obrazu relacji teorii pedagogicznej oraz praktyki edukacyjnej i społecznej zdecydowanie korzystniejszą przedstawia się sytuacja pedagogiki społecznej, w jej teoretycznym i praktycznym wymiarze. Właśnie pedagogice społecznej, odczytywanej przede wszystkim w publikacjach i działaniach Profesora Andrzeja Radzewicza-Winnickiego, pragnę poświęcić więcej uwagi w dalszej części tego tekstu.

\*

Pedagogika społeczna powstała jako obszar działalności i refleksji zrodzonej z wrażliwości na ludzką krzywdę, niesprawiedliwość, biedę i wyzysk. Okazjonalna, sporadyczna i ujawniana z różnych intencji działalność charytatywna, filantropijna, altruizm przybierały rozmaite formy i z czasem znalazły swoiste ujęcia organizacyjne i instytucjonalne. Towarzyszyła temu refleksja dotycząca losów ludzi i relacji między ludźmi, powinności wobec bliźnich<sup>6</sup>. A zatem pojmowanie pedagogiki społecznej miało od początku z jednej strony wymiar praktyki społecznej, pomocy społecznej, z drugiej strony — wymiar refleksji (ludowej, zdroworozsądkowej, moralno-religijnej, potem naukowej)<sup>7</sup>.

<sup>4</sup> Piszę o tym szerzej w pracy: *O tożsamości, kondycji i powinnościach pedagogiki*. Warszawa—Radom, Wydawnictwo ITE, 2007.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Por. A. Radzewicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna w obliczu realiów codzienności*. Warszawa, WAIIP, 2008.

<sup>7</sup> Ibidem, a także np. D. Urbaniak-Zajac: *Pedagogika społeczna w Niemczech. Stanowisko teoretyczne i problemy praktyki*. Łódź, Wydawnictwo UŁ, 2003. Por. również: T. Lewowicki: *Problemy życia społecznego a tradycyjne i nowe zadania pedagogiki społecznej*. W: *Pedagogika społeczna w Polsce — między stagnacją a zaangażowaniem*. T. 1. Red. E. Górnikowska-Zwolak, A. Radzewicz-Winnicki, A. Czerkawski. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 1999.

To wyznaczało i wciąż wyznacza ściśle związki teorii i praktyki.

Początki współczesnej pedagogiki społecznej — już jako teorii czy koncepcji teoretycznej i praktyki społecznej — wiąże się często z uprzemysłowieniem państw Europy Zachodniej. Wtedy to „industrialna ponura rzeczywistość”<sup>8</sup> przyczyniła się do ukształtowania bardziej sprecyzowanych poglądów i wizji dotyczących pomocy ludziom znajdującym się w potrzebie, poszkodowanym przez los i przez innych ludzi, ale także do rozwoju form działalności pomocowej i samopomocowej. Nurt pracy socjalnej jako działalności pomocowo-użytecznej znajduje współcześnie swoje interpretacje i traktowany jest jako obszar pedagogiki społecznej<sup>9</sup> z zachowaniem własnych cech<sup>10</sup>.

Nie wdając się w tym miejscu w rozważania o statusie naukowym i tożsamości pedagogiki społecznej<sup>11</sup>, zauważyć należy, że zarówno refleksja teoretyczna, jak i praktyka społeczna od stuleci obejmują sprawy ludzi dotkniętych ubóstwem i niesprawiedliwością społeczną. Przede wszystkim jednak jest to pomoc niesiona tym ludziom. Dzisiaj szczególnie dużą grupą potrzebującą pomocy są bezrobotni, bezdomni, wykluczeni z normalnego życia społecznego<sup>12</sup>. Grupą znajdującą się w trudnej sytuacji są emeryci i renciści<sup>13</sup>.

\*

W tradycji pedagogiki społecznej ważne miejsce zajmowały opieka oraz wychowanie dzieci i młodzieży. Dzieje oświaty i wychowania obfitują w przykłady różnych form opieki nad dziećmi: ochronek, sierocińców itp. Szczególną rolę odgrywały formy opieki podejmowane przez instytucje kościelne. Z czasem organizowano nowe formy opieki i wychowania

<sup>8</sup> Por. A. Radziejwicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna...*

<sup>9</sup> Por. *Pedagogika społeczna i praca socjalna. Przegląd stanowisk i komentarze*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac. Warszawa, Interart, 1996.

<sup>10</sup> Ibidem.

<sup>11</sup> Traktują o tym m.in. A. Radziejwicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna...; Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka. Stan i perspektywy*. Red. E. Marynowicz-Hetka, J. Piekarski, E. Cyrańska. Łódź, Wydawnictwo UŁ, 1998; *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku*. Red. A. Radziejwicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 1992; *Pedagogika społeczna w Polsce po 1989 roku. Przemiany w nauce, obecność międzynarodowa, kręgi tematyczne prac badawczych*. Red. B. Kromolicka, A. Radziejwicz-Winnicki, M. Noszczyk-Bernasiewicz. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętka, 2007; a także np. *Pedagogika społeczna. Pytania o XX wiek*. Red. A. Przecławska, W. Theiss. Warszawa, Wydawnictwo „Żak”, 1999; *Pedagogika społeczna. Tradycja i współczesne konteksty*. Red. W. Theiss, M. Winiarski. Warszawa 2007.

<sup>12</sup> Por. np. Z. Kwieciński: *Wykluczenie*. Toruń, Wydawnictwo UMK, 2002.

<sup>13</sup> A. Radziejwicz-Winnicki: *Emeryci i renciści wobec sytuacji społecznego ubóstwa*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk”, 1997.

w środowiskach lokalnych. W ubiegłym wieku rozgłos i uznanie zyskały m.in. polskie propozycje i realizacje: ogniska wychowawcze czy ogrody jordanowskie<sup>14</sup>.

Troska o opiekę i wychowanie przejawiała się w działaniach podejmowanych poza szkołami, ale niejako naturalne stały się poczynania opiekuńczo-wychowawcze z młodzieżą szkolną — także na terenie szkół. Doświadczenia harcerskie, pracy świetlicowej, stowarzyszeń dziecięcych i młodzieżowych dobrze świadczą o tej praktycznej stronie pedagogiki społecznej. Spory dorobek mają także teoria i metodyka składające się np. na pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą, a dzisiaj na pedagogikę społeczną dzieci i młodzieży<sup>15</sup>. Aktualne wyzwania związane są z zagadnieniami socjalizacji i wychowania w szkole działającej w nowych warunkach ustrojowych, kulturowych, edukacyjnych. Nie bez racji podkreśla się ostatnio, że szkoła staje się bardziej miejscem nabywania doświadczeń społecznych niż miejscem nauki. To sprawy wymagające bliższego poznania i udziału w dokonujących się w szkole procesach.

\*

W ramach pedagogiki społecznej podejmowane są zagadnienia z pogranicza pedagogiki i socjologii pracy oraz socjologii grup zawodowych. Ten wątek refleksji i badań bardzo mocno zaakcentowany został we wczesnych publikacjach Andrzeja Radziewicza-Winnickiego<sup>16</sup>. W pewnym zakresie kontynuacją tamtych prac — chociaż zapewne wbrew zamierzeniom Autora — są publikacje kojarzone z pedeutologią, traktujące o społecznościach nauczycielskich<sup>17</sup>. Problemy społeczno-edukacyjne grup zawodowych niewątpliwie zasługują na jeszcze większą uwagę. Doświadczenia i dorobek pedagogów społecznych mogą okazać się przydatne w poznawaniu oraz kształtowaniu relacji w zakładach pracy, w instytucjach oświatowych i innych środowiskach pra-

---

<sup>14</sup> Por. m.in. *Pedagogika społeczna. Dokonania — aktualność — perspektywy*. Red. S. Kawula. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek, 2001; *Pedagogika społeczna jako dyscyplina akademicka...*; *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku...*; A. Radziewicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna...*

<sup>15</sup> Ibidem.

<sup>16</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Pedagog i pedagogika w przemyśle*. Warszawa, IW CRZZ, 1978; Ibidem: *Identyfikacja z zawodem, grupą roboczą i zakładem pracy. Studium pedagogiczno-społeczne*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 1979; Ibidem: *Pedagog i pedagogika w przemyśle. (Z badań nad funkcjonowaniem pedagogów i nauczycieli zatrudnionych w uspołecznionym przemyśle i spółdzielczości)*. Katowice 1983.

<sup>17</sup> Por. np. Ch. Day: *Rozwój zawodowy nauczyciela*. Gdańsk, GWP, 2004; H. Kwiatkowska: *Tożsamość nauczycieli: między anomią a autonomią*. Gdańsk, GWP, 2005; T. Lewowicki: *Problemy kształcenia i pracy nauczycieli*. Warszawa—Radom, IW CRZZ, 2007; a także wiele innych publikacji poświęconych zawodom nauczycielskim i przygotowaniu do tych zawodów.

cowniczych. Są to zagadnienia wspólne z zainteresowaniami m.in. pedagogów pracy, andragogów, menedżerów (specjalistów ds. zarządzania, podnoszenia kwalifikacji pracowników itp.).

\*

Naturalnym polem zainteresowań pedagogiki społecznej były i pozostają środowiska lokalne<sup>18</sup>. Aktualnie — oprócz tradycyjnych środowisk — przedmiotem studiów i badań, a także oddziaływań, stają się sprawy nurtujące mieszkańców aglomeracji miejskich i suburbiów, problemy nowych wspólnot (mieszkaniowych, wyznaniowych, kulturowych i in.). Zróżnicowanie społeczne wywołuje wciąż nowe przykłady społeczności jednoczących się wokół jakiegoś celu, sprawy, zakresu aktywności. Równocześnie coraz bardziej dotkliwe są procesy dezintegracji, atomizacji wielu społeczności.

W szerszym ujęciu są to kwestie społeczne dotyczące jakości życia, modeli życia, środowiskowych kontekstów jakości życia, zderzenia tradycyjnych i nowych wzorów życia indywidualnego i życia w społecznościach, w małych czy w dużych grupach — w tym, co szczególnie ważne, w rodzinie oraz w społecznościach lokalnych. Wątkiem niezwykle trafnie dostrzeżonym i wydobytym z lekceważącego milczenia stało się życie codzienne współczesnych ludzi. Prace Profesora Andrzeja Radziewicza-Winnickiego i Jego współpracowników wnoszą bardzo wiele nowych ustaleń i są niezwykle inspirowane do podejmowania takich właśnie zagadnień<sup>19</sup>. Przejawia się w tym umiejętność określania ważnych problemów społecznych, duża intuicja badawcza i chęć zmierzenia się z trudną rzeczywistością społeczną, zamiar niesienia pomocy w rozwiązywaniu problemów trapiących ludzi.

\*

Oryginalnym obszarem refleksji w pracach Profesora Andrzeja Radziewicza-Winnickiego jest — jak ją nazywa — socjologia transformacji (ustrojowej). W innym ujęciu można tu mówić o pedagogice społecznej czasu transformacji ustrojowej. Autora i Jego uczniów zajmują zmiany społeczne i towarzyszące im zjawiska, przede wszystkim zjawiska negatywne. Badacze tych zjawisk wykraczają, co godne podkreślenia, poza socjologiczną analizę

<sup>18</sup> Por. np. prace przywołane w przypisie 14.

<sup>19</sup> E. Syrek: *Współczesne zagrożenia w strukturach społecznych*. Katowice, „Wieczorek-Press”, 1993; Eadem: *Teoretyczne standardy zdrowia dzieci i młodzieży a ich środowiskowe uwarunkowania w regionie górnośląskim. Studium pedagogiczno-społeczne*. Katowice, Wydawnictwo UŚ, 1997; *Jakość życia w chorobie*. Red. E. Syrek. Kraków, Impuls, 2001; a także np. E. Bielska: *Ponowoczesne konteksty liberalizmu a preferencje młodzieży akademickiej wobec wybranych aspektów stylów życia*. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętka, 2006; Eadem: *Studenci a liberalny system wartości w Polsce i Danii*. Gdańsk, GWP, 2006.

i „zimny” ogląd zjawisk i procesów. Pozostają także pedagogami społecznymi, którzy chcą wspierać działania służące polepszeniu stanu rzeczy. Pokazują drogi wyjścia, odwołują się do wzorów społeczeństwa obywatelskiego, do wzorów modernizacji wielu obszarów życia, w tym do funkcjonowania instytucji publicznych. Wszystko to tworzy podstawy nowoczesnej pedagogiki społecznej zarówno w wymiarze teoretycznym, naukowym, jak i w wymiarze praktyki społecznej<sup>20</sup>.

\*

Przywołane pola teorii i praktyki pedagogiki społecznej traktuję jako jedynie skromną ilustrację wielości obszarów tej pedagogiki. Są w niej wątki tradycyjne i liczne nowe wątki. Obiektami zainteresowań są właściwie wszystkie podstawowe środowiska społeczne: rodzina, środowiska edukacyjne, środowiska lokalne i środowiska pracownicze, różne małe i duże grupy społeczne, relacje między ludźmi, jakość życia, grupy ludzi wymagających wsparcia, pomocy, ale także organizacje i instytucje ważne w życiu społecznym. W tym niezwykła, pozytywna ekspansja pedagogiki społecznej, jej uniwersalizm, „dążenie do ogarnięcia pewnej całości, do objęcia działalnością wszystkich ludzi, powszechność”<sup>21</sup>. To szlachetne dążenie, dające wielu ludziom szansę na nieskrępowany rozwój, osiągnięcie celów życiowych, pokonywanie trudności. Wiedza naukowa może tu dobrze służyć potrzebującym pomocy i chcącym z tej pomocy korzystać. A dotyczyć to może i często dotyczy ludzi mających różne wykształcenie, wykonujących rozmaite zawody, o różnym statusie społecznym i różnych warunkach życia.

W kreowaniu takiej właśnie — charakteryzującej się uniwersalizmem — pedagogiki społecznej trudne do przecenienia zasługi ma Profesor Andrzej Radziewicz-Winnicki. Jego prace, prowadzone studia i badania, publikacje, aktywność społeczna, udział w kształceniu kilku pokoleń pedagogów społecznych praktyków i w kształceniu kadry naukowej uprawiającej tę dyscyplinę nauk pedagogicznych zasługują na najwyższe uznanie. Uniwersalizm Jego dokonań przejawia się także w nader znaczącym udziale w kreowaniu całościowego ujęcia pedagogiki społecznej jako dyscypliny akademickiej i jako subdyscypliny pedagogiki (dyscypliny nauk pedagogicznych). Najnowszym przejawem dokonań w tym

---

<sup>20</sup> Por. np. A. Radziewicz-Winnicki: *Oblicza zmieniającej się współczesności*. Kraków, Impuls, 2001; Idem: *Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk, GWP, 2004; A. Radziewicz-Winnicki, A. Roter: *Ryzyko transformacyjne nowego ładu społeczno-edukacyjnego*. Katowice, Wydawnictwo ŚWSZ im. gen. J. Ziętka, 2004.

<sup>21</sup> Por. *Słownik języka polskiego*. Red. M. Szymczak. Warszawa, PWN, 1981, s. 604.



zakresie jest synteza pedagogiki społecznej przedstawiona w monografii z 2008 roku. Po wcześniejszych próbach syntez — sumujących dzieje refleksji i praktyki — monografia *Pedagogika społeczna*<sup>22</sup> wyznacza perspektywy właśnie uniwersalizmu tej pedagogiki oraz inspiruje do myślenia i działania uwzględniającego zupełnie nowe uwarunkowania życia ludzkiego, a także do refleksji nad sposobami czynienia pedagogiki społecznej przydatną w zmieniającym się świecie, w warunkach trudnych do przewidzenia. Dorobek pedagogiki społecznej i jej uniwersalizm budzi oczekiwania na przyszłość. Pedagogika społeczna postrzegana jest jako obszar teorii i praktyki sprzyjającej rozwojowi jednostek i kształtowaniu się nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego. Nie bez racji przypisuje się tej pedagogice szczególne miejsce i rolę w życiu społecznym. To przywilej i jednocześnie obowiązek. Być może właśnie pedagogika społeczna — ze względu na wrażliwość na sprawy ludzi, dotychczasowy dorobek, bliskie związki teorii i praktyki — może i powinna sprostać oczekiwaniom lepiej niż wiele innych dyscyplin nauk humanistycznych i społecznych. Przemawiają za tym dokonania Jubilata — Profesora Andrzeja Radziewicz-Winnickiego, a także przesłania płynące z Jego

---

<sup>22</sup> A. Radziewicz-Winnicki: *Pedagogika społeczna...*